

W karcerze nie było żadnego postania było zimno; jak kto
chciał się podłożyć to musiał na wyludnej poradzie helo-
nowej.

5302

W obozie Ueltra słownek M. K. W. do Polaków
był wyjątkowo śniży, za najmniejnie uchylenie było kot-
łami, a nawet idącej się wyprostów, i jednego inżyniera
przemysłowego M. K. W. nazwiska którego nie pamiętam
jedynie i podobnie i Kaciszczona, boje perunicy
starł się na strażnicy rozstrzelany gdzie wyraził na szybko
2 knoki za łanie, gdy wychodzili inni do pracy. Inżyniera
wystał napręd nadproca roboty i prokabr,
gdzie od inżyniera kierował robotami przy budowie
okręgi. Poza tym obniżano normy wyżywienia tego co
nie wykonywali normy pracy odradzano na noc do
karceru, oraz skazywano dodatkowo za rekony
sobolary na 4-5 lata więzienia dodatkowych
robot.

8) Pomoc lekarska wprzód, smiertelność:

Pomoc lekarska w więzieniach była lecz nie
dostateczna, zaś w obozie Ueltra żadnego lekarza nie
było z wyjątkiem felera i rjda skarausa z polski
który z własnej pomocy i radnej pomocy nie udzielał.
Spróbował nie było wogóle. Smiertelność była b. duża.
Umierało przeciętnie od 5 do 8 osób dziennie na dy-
zenterie, czerwonke i z wyżywienia. koymienic nerwka
umarłych nie mogły gdzie ich nie ma.

9) Czy i jaka była łączność z krajem i rodzimą.

Listy pozwalano pisać lecz listów tych nie od-
syłano gdyż radniej odpowiedzi i wiadomości od
rodziny nie otrzymywano, pomimo naprężeń w
listach i wystawia z depesz. W wypadkach na terenie
międzynarodowym i porozumieniach naszego Ry-
dki we Francji i Anglii dostarczony nas pierwsze wiadomości,
otrzymywane od rozprawy i innych ustom-
kowanych do Polaków.

10) Kiedy wolał wolności w jaki sposób starał się o to
w dniu 12. X 41 r. wolał wolności na wolność, wyje-
chaniem do Uzbekistanu i tam w Kirminie wstę-
pniem dnia 15. X 42 r. do F. D. P.

Ueltra